

SZCZĘŚĆ KRONIKA PARAFJALKA BOŻE! DWUTYGODNIK



Nowy 1930 rok.

Przestąpimy próg Nowego 1930 Roku!
Rozpocniemy ten nowy i nieznany okres
czasu uroczystością Imienia Jezus.

Niechże to Imię Najpotężniejsze będzie
naszą tarczą—naszą nadzieją i ostoją.

Gdy z tem Imieniem na ustach rozpocz-
niemy nowy rok—nic nas nie zwycięży!

Powodzenia nie uniosą nas za daleko
w radości; niepowodzenia nie wtrącają nas

w rozpacz — nawet ostatnie chwile życia,
gdyby nadeszły, i te przyjmujemy z godnością
chrześcijańską i spokojnie — jeśli imię Jezus
będzie wyrte na ustach, na sercu, a co naj-
główniejsza na życiu naszym.

Takie życzenie raczą przyjąć Sz. Para-
fjanie i Czytelnicy na wstępie tego niezna-
nego, tajemniczego dla nas Nowego Roku.
Szczęść nam wszystkim, Boże!

Z okazji N. Roku,

W ubiegłym roku o tym
czasie składałem Wam, Sz.
Parafjanie, życzenia w „Kro-
nice”.

Jednem z najpierwszych by-
ło takie życzenie: oby w tym
nowym roku czytelnictwo do-
brej prasy poczyniło u nas
postępy, oby gazeta dobra tra-
fiła do rodzin w parafji!

I otóż Bogu Najwyższemu
niech będą dzięki!

To życzenie które było i jest
najgorętszym pragnieniem me-
go serca zaczyna się iść — w
ubiegłym roku zrobiliśmy wiel-
ki krok na tej drodze.

Obecnie bez chętności—
ale jednak z dziarską postawą
moglibyśmy stanąć do konkur-
su z największymi parafjami
naszej djec. Częstochowskiej.

Nasz dorobek pod wzglę-
dem czytelnictwa prasy Kato-
lickiej jest taki:

- 1) 450 egz. „Niedzieli”
- 2) 160 „Przewodnika Kat.”
- 3) 1000 „Kroniki Parafji”
- 4) 400 „kalendarzy Jasno-
górskich (do d. 17. XII.) w ubieg-
łym roku tylko 200 sprzedano.
- 5) 30 egz. „Pośłańca Jezuso-
wego”
- 6) 300 egz. „Murzynka” dla
dzieci.

Oprócz tego przychodzą w
niewielkich ilościach takie pis-
ma jak Misje Katolickie, Wia-
ra i życie, Róża duchowna. Ty-
le co do pism.

Od 1 stycznia przybędzie
nam również księgozbiór war-
tości około 2000 (tysięcy) zło-
tych (Biblioteka Parafjalna).

Taki jest dorobek oświato-
wy za ubiegły rok 1929.

Gdyby ogłoszono Konkurs
w djeczej co do rozpowszech-
niania prasy katolickiej staje-
my do apelu i zapewne zajeli-
byśmy jedno z pierwszych
miejsc.

Na tem miejscu podzięko-
wać muszę naszym dzielnym
kolporterkom, które w tak pięk-
ny sposób przysłużyły się
parafji i kościołowi.

Zamierzam wprowadzić w
parafji tak zwaną „Księgę Zło-
tą” w której na wieczną rze-
czy pamiątkę będą wypisane
nazwiska rodzin, dających u
siebie gościnę pismom katolic-
kim.

Jedno z naczelných miejsc
będą zajmowały nazwiska tych
Szanowných pełnych poświę-
cenia niewiast, które roznoszą
pisma po domach a tem sa-
mem budzą życie religijne i o-
światowe w parafji.